

№ 51. Sonnabend, (22. April) 4. Mai 1867.

Redakcya i Expedycya przy ulicy Konstantynowskiéj pod Nr. 327.—Abonament w Łodzi: rocznie Rsr. 3, półrocznie Rsr. 1 kop. 50, kwartalnie kop. 75. Na stacyach poczt: rocznie rs. 3 kop. 70, półrocz: rs. 1 k. 85, kwart. k. 92½

Redaction und Expedition: Konstantinerstraße Nro. 327. — Abonnement in Łodź: jährlich 3 Rbl., halbjährl. 1 Rub. 50 Kop., vierteljäh. 75 Kop. — Auf allen Postämtern: jährl. 3 Rlb. 70 Kop., halbj. 1 Rbl. 85 Kop., viertelj. 92½ Kop.

Naczelnik Ziemskiej Straży miasta Łodzi i Okolicy

Na skutek wezwania Dowódcy Dragońskiego Pułku, podaje do publicznej wiadomości, że zostało odebrane futro niewiadomego pochodzenia, kryte ciemno-bronzowem suknem już wytarte, w niektórych miejscach naprawiane, futro same jest z kotów. Gdyby takowe komu zaginęło, zechce się zatem zgłosić do kancelarji mojej w ciągu dni 7 i po udowodnieniu własności odebrać może, przytem nadmienia że futro to odebrane jeszcze w końcu listopada 1866 roku.

w Łodzi dnia 8 (20) kwietnia 1867 roku.

Kapitan: von Burmejster.

Der Chef der Landpolizei der Stadt Lodz.

In Folge einer Aufforderung von Seiten des Kommandanten des Dragoner-Regimentes wird bekannt gemacht, daß ein mit dunkelbraunem Tuche überzogener, nicht mehr neuer, an einigen Stellen ausgebesserter Pelz von Katzenfellen, abgenommen worden ist. Wem derselbe abhanden gekommen ist, der wolle sich binnen 7 Tagen in meiner Kanzelei melden, wo er ihn gegen Beweis des Eigenthumsrechtes abnehmen kann. Noch wird erwähnt, daß dieser Pelz bereits zu Ende November 1866 abgenommen worden ist. Łodź, den 8. (20.) April 1867.

Kapitän von Burmejster.

Magistrat miasta Łodzi.

Z mocy rozporządzenia Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, z dnia 7 (19) stycznia r. b. za Nr. 28,002/12,137, podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 24 kwietnia (6 maja) o godzinie 10ej rano sprzedane będą przez publiczną licytację w mieście Łodzi w Rynku Nowego-Miasta przed gmachem Ratusza rozmaite meble mahoniowe, jesionowe i ordynaryjne, otaksowane przez biegłych na sumę rsr. 1,157 kop. 63½.

Sprzedaż odbywać się będzie szczegółowa za gotowe pieniądze, na miejscu płacić się mające.

w Łodzi dnia 25 lutego (9 marca) 1867 roku.

Prezydent: Pohlens.

Sekretarz: Bednarzewski.

Der Magistrat der Stadt Łodź.

Kraft einer Verordnung der Regierungs-Kommission der inneren und geistlichen Angelegenheiten vom 7. (19.) Januar d. J. Nr. 28,002/12,237 wird öffentlich bekannt gemacht, daß am 24. April (6. Mai) um 10 Uhr Morgens in der Stadt Łodź auf dem Ringe der Neustadt, vor dem Rathhause verschiedene, von Sachverständigen auf 1157 Rubel 63½ Kop. abgeschätzte Mahagoni-, eichene und gewöhnliche Möbel vermittelst öffentlicher Licitation verkauft werden.

Der Verkauf findet im Einzelnen, gegen baare, gleich am Orte zu erlegende Zahlung statt. Łodź, den 25. Februar (9. März.)

Präsident Pohlens.

Sekretär Bednarzewski.

Magistrat miasta Łodzi.

Z podwodu niedojścia do skutku w pierwszym terminie licytacji na sprzedaż drzewa powałowego w lasach miasta Łodzi, użytkowego sztuk 27 i opałowego pni 6 — Magistrat podaje do publicznej wiadomości, iż powtórna głośna in plus licytacja na sprzedaż tegoż drzewa, odbywać się będzie w Magistracie tutejszym w dniu 1 (13) maja r. b. o godzinie 10ej z rana, od sumy rsr. 49 kop. 79, taksą leśniczego lasów miejskich ustanowionej.

Każdy zatem chęć kupna mający zechce się w miejscu i terminie oznaczonym stawić.

w Łodzi dnia 28 marca (9 kwietnia) 1867 roku.

Prezydent: Pohlens.

Sekretarz: Bednarzewski.

Der Magistrat der Stadt Łodź.

Der erste für die Licitation zum Verkauf des liegenden Holzes aus den Wäldern der Stadt Łodź, nämlich 27 Stück Nutzholz und 6 Stämme Brennholz, bestimmte Termin ist ohne Erfolg geblieben und macht der Magistrat öffentlich bekannt, daß zum Verkaufe dieses Holzes am 1. (13.) Mai d. J. um 10 Uhr Morgens auf dem hiesigen Magistrate eine zweite Licitation in plus stattfinden wird und zwar von der Summe 49 Rubel 79 Kop., als dem durch die Taxe des Försters der städtischen Wälder bestimmten Werthe.

Ein Jeder, wer Lust hat, dieses Holz zu kaufen, wolle zur bestimmten Zeit am angegebenen Orte sich einfinden.

Łodź, den 28. März (9. April) 1867.

Präsident Pohlens.

Sekretär Bednarzewski.

Magistrat miasta Łodzi.

W skutek reskryptu Rządu Gubernialnego Petrokowskiego z dnia 8 (20) marca r. b. Nr. 3228 podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 16 (28) maja r. b. o godzinie 10ej z rana w biórze tutejszem sprzedane zostaną przez publiczną licytację in plus za gotowe pieniądze wagi decymalne, oraz szopy znajdujące się przy szlachtuzach tutejszych, oszacowane przez Budowniczego miasta a mianowicie:

1) przy szlachtuzie Nr. 1 na Starem-Mieście rs. 36 kop. 10;
2) przy szlachtuzie Nr. 2 na Wólce rsr. 36,

Pragnący więc przystąpić do licytacji, winni się zgłosić do Magistratu w oznaczonym terminie.

Utrzymujący się przy licytacji obowiązany będzie ponieść koszta publikacji. w Łodzi dnia 12 (24) kwietnia 1867 r.

Prezydent: Pohlens.

Sekretarz: Bednarzewski.

Der Magistrat der Stadt Łodź.

In Folge eines Reskriptes der Petrokower Gubernial-Regierung vom 8. (20.) März d. J. Nr. 3228 wird öffentlich bekannt gemacht, daß den 16. (28.) Mai d. J. um 10 Uhr Morgens auf dem hiesigen Bureau, die bei den hiesigen Schlachthäusern befindlichen Decimal-Waagen nebst Schoppen, vermittelst öffentlicher Licitation in plus verkauft werden. Dieselben sind vom Stadt-Bauinspektor abgeschätzt:

1) beim Schlachthause Nr. 1 in der Altstadt, auf 36 Rub. 10 Kp.,
2) beim Schlachthause Nr. 2 in Wulka auf 36 Rub.

Wer an dieser Licitation Theil nehmen will, hat sich zur bestimmten Zeit auf dem Magistrate einzufinden.

Derjenige, welcher die genannten Gegenstände ersteht, hat die Publikationskosten zu zahlen.

Łodź, den 12. (24.) April 1867. Präsident Pohlens.

Sekretär Bednarzewski.

Prezydent miasta Łodzi.

Doszło do mej wiadomości, że niektórzy z tutejszych mieszkańców wychodząc po za miasto na pole lub do lasu prowadzają z sobą psy, które niemając kagańców lub knebli uwiązanych na szji, tępią młodą zwierzynę i ptastwo.

Ponieważ to sprzeciwia się istniejącym przepisom, zaleciłem przeto służbie leśnej, aby pilną na tego rodzaju zboczenia zwracała uwagę i każdego właściciela wiodącego z sobą psa nieopatrzonego kagańcem lub wspomnionym kneblem przedstawiała do kary. — O czem dla zastosowania się podaję do ogólnej wiadomości.

w Łodzi dnia 18 (30) kwietnia 1867 r.

E. Pohlens.

Der Präsident der Stadt Łodź.

Es ist zu meiner Kenntniß gelangt, daß manche der hiesigen Bewohner, wenn sie aus der Stadt auf die Felder oder in den Wald gehen, Hunde mit sich nehmen, die weder Maulkörbe noch an den Hals gehängte Knebel haben und das junge Wild und Vögel vertilgen.

Da dieses den bestehenden Gesetzen zuwider ist, so habe ich den Wald-Aufsehern Befehl gegeben, auf dergleichen Vergehungen genaue Acht zu geben und einen Jeden, welcher einen Hund ohne Maulkorb oder Knebel mit sich führt, zur Bestrafung vorzustellen. Dieses wird hiermit öffentlich bekannt gemacht.

Łodź, den 18. (30.) April 1867.

E. Pohlens.

Politische Rundschau.

Warschau, 2. Mai. Endlich haben wir die amtliche Bestätigung der Nachricht, daß die Konferenz hinsichtlich der Luxemburger Frage in London zusammenkommen wird und zwar künftigen Dienstag. Seinerseits berichtet der französische „Moniteur" vom gestrigen Tage, daß die kaiserliche Regierung die Erledigung der Konferenzfrage mit Preußen vollständig den vermittelnden Mächten überlassen also im Voraus alle Vorschläge dieser Mächte hinsichtlich der Grundsätze der künftigen Berathungen angenommen hat. In diesem Falle blieb auch dem Berliner Kabinet weiter nichts übrig' als das von den vermittelnden Mächten vorgestellte Programm der Konferenz anzunehmen oder auch, ohne Rücksicht auf alle friedlichen Bemühungen dieser Mächte, den Krieg anzufangen; da es aber seinerseits auch noch nicht vollständig zum Kriege vorbereitet war, so stellte es auch dem Zustandekommen der Konferenz keine Hindernisse entgegen.

Als Grundlage dieser Konferenz haben die neutralen Mächte die Berathungen ad hoc vorgeschlagen, nämlich blos die Prüfung der Verträge von 1839 mit Ausschluß aller anderen Fragen.

Preußen und Frankreich konnten sich sogar nicht im Prinzip hinsichtlich des Programms zu den Berathungen über die Luxemburger Frage einigen, was man aus einer Note des „Moniteur" ersieht. Nach „Liberte" willigte Preußen in die Räumung Luxemburgs unter der Bedingung, daß die Mächte dessen Neutralität garantiren und daß indessen die preußischen Truppen in der Festung bleiben; Frankreich willigte im Gegentheil in eine den europäischen Interessen und den Wünschen der Bewohner von Luxemburg entsprechende Lösung der Frage und verlangte vor Allem eine Räumung der Festung durch die preußischen Truppen; denn eine fernere Occupation wäre gleichbedeutend mit einer Bedrohung Frankreichs, da ganz Europa anerkannt hat, daß Preußen gar kein Recht zur Haltung einer Besatzung in Luxemburg hat.

Lord Stanley sprach im Gemeindehause die Hoffnung aus die Konferenz werde einen baldigen Frieden bewirken, wagte es jedoch nicht, in dieser Hinsicht eine entschiedene Versicherung zu geben, wollte auch nichts Specielles über die Unterhandlungen sagen, aus denen man nur den ganzen Unterschied in den Aussichten der beiden streitenden Mächte sieht. Er versicherte demnach nur, daß England im Falle eines Kriegs sich streng neutral halten werden.

Die Zeitungen zweifeln übrigens auch, daß Frankreich seine ferneren Rüstungen einstellen sollte, wie der „Moniteur" vom 30ten April versicherte. Es ist gewiß, daß die bisherigen Kriegs-Vorbereitungen höchst energisch betriegen würden und fast beendet sind. So schreibt man aus Paris an die „Presse": die Einberufung der Reserve auf den 1. Mai hat hier keinen Eindruck gemacht, denn nach den bereits vollendeten Rüstungen konnte sich Niemand hierüber wundern.

Ueber die preußischen Rüstungen schreibt man von der Grenze an „Vaterland": Obgleich das Publikum wenig genaue Nachrichten über die preußischen Rüstungen erhält, weil dieselben im größten Geheimniß gehalten werden; ist es jedoch hinreichend das scharfe Auge eines Soldaten zu haben, um gewisse Bewegungen an unserer Grenze zu verstehen. Vor Allem können wir aus der besten Quelle berichten, daß in der verflossenen Woche im Stillen und zur Nachtzeit vierzig gezogene Positions-Geschütze aus Kosel nach Oppeln geschafft und von dort mit der Eisenbahn nach Breslau geschickt worden sind. Vor dem Ausbruch des preußisch-österreichischen Krieges wurde Kosel mit diesen Geschützen versehen und jetzt sind dort nur noch Kanonen der früheren Bauart befindlich. In Schlesien steigen die Getreide- und Haferpreise, in Folge der Ankäufe von Seiten preußischer Lieferanten, bedeutend. (Gaz. Pol.)

Diejenigen, welche glaubten, daß durch das Eingehen der Pforte in das Verlangen Serbiens der Friede im den nordwestlichen Theile der Türkei gesichert werden würde, haben sich in ihren Voraussetzungen getäuscht. Die leicht erlangten Zugeständnisse haben die Lust zu ferneren Forderungen angeregt. Seit dem die Serben Herren in ihrem Hause geworden sind, streben sie nach einer Erweiterung desselben. In Belgrad zeigt sich das Streben offenbar, die natürlichen Grenzen zu erlangen, welche im Süden das Balkan-Gebirge und im Südwesten die Kette von Montenegro bilden würde. In diesen natürlichen Grenzen wäre türkisch Serbien und ein Theil von Raszien enthalten, wodurch Serbien die Nachbarschaft Montenegros erreichte und Bosnien so von der Türkei absondern würde, daß die Erlangung desselben nur eine Frage der Zeit sein könnte. Da der in Serbien regierende Fürst Michael kinderlos ist und bekanntlich seinen Thron der in Montenegro herrschenden Familie überwiesen hat, so würde nach Vereinigung dieser beiden kriegerischen Stämme im Nordwesten der Türkei ein mächtiges slavisches Reich entstehen, welches bedeutend gefährlicher wäre als das bewegliche Griechenland. Ohne Zweifel wird die Pforte auf dieses neue Verlangen Serbiens nicht gutwillig eingehen und deshalb haben die Serben beschlossen, einen geeigneten Augenblick abzuwarten, wo dann die ihnen befreundeten Montenegriner gewiß ihren Beistand nicht vorenthalten werden.

Die Pforte ist indessen hauptsächlich bemüht, den Aufstand auf der Insel Kandia zu dampfen, wo Omer-Pascha seine Operationen gegen Sphakien mit 56 Baillonen türkisch-egiptischer Truppen angefangen hat und die Aufständischen ihm kaum 6000 Mann entgegen stellen können. In Kurzem werden wir sehen, ob diese letzte Anstrengung zur Unterdrückung des Aufstandes durch Eroberung seines wichtigsten Stützpunktes glücklicher sein wird, als es die bisherigen waren. (Dz. Warsz.)

Łodz. In einem früheren Artikel haben wir uns verpflichtet, unsern Lesern über die Einweihung der von der Gemeinde Sulzfeld neu angeschafften Kirchenglocken, Bericht abzustatten und obgleich die Entfernung von Sulzfeld nach Lodz nicht groß ist, sind wir doch heute erst in der Lage, Näheres darüber mittheilen zu können. Die feierliche Einweihung dieser Glocken zu ihrem erhabenen Gebrauche, fand am Tage vor Ostern statt und nach einer dem Zweck entsprechenden gehaltvollen Rede des Herrn Pastor Biedermann, wurden die Glocken aufgezogen und an ihrem Bestimmungsorte befestigt. Nach Beendigung dieser, von vielen Händen geförderten Arbeit, die damit ein löbliches, frommes Werk zu verrichten, sich bewußt waren, wurde unter Posaunen-Begleitung das Lied „Nun danket alle Gott" von der überaus zahlreich versammelten Gemeinde gesungen und dann das bevorstehende Fest mit den neuen Glocken eingeläutet. Es war ein feierlicher Augenblick, als dieselben zum Erstenmale ihre ehernen Stimmen erschallen ließen und Allen, die dabei betheiligt waren, wird dieser Tag eine fromme und erhebende Erinnerung zurückgelassen haben. Wir fügen nur noch bei, daß die Glocken, wovon die größte 900 Pfund, die mittlere 600 und die kleinste 200 Pfd. wiegen, in der rühmlichst bekannten Glockengießerei des Herrn Petersilge in Warschau angefertigt und vollkommen gelungen sind.

Die außerordentliche Geschäftsstille, über die wir schon früher zu klagen hatten, dauert leider fort und ihre Folgen machen sich immer mehr fühlbar. Wenn wir auch von neuen Zahlungseinstellungen nicht mehr sprechen hören, sehen wir doch Manchen aus der handeltreibenden Welt verschwinden, dessen Geschäft wir noch vor Kurzem in voller Blüthe fanden. Ob mit oder ohne seine Schuld, darüber ein richtiges Urtheil zu fällen, können wir uns nicht anmaßen, und wenn Einen oder den Andern die Nemesis in Gestalt eines Komornits ereilt, dann wollen wir mit Cäsar rufen: alia jacta sunt, denn die Calamität ist nun einmal da und wohl dem, den sie nicht zu hart berührt.

Unser Marktplatz in der Neustadt, von dem wir schon neulich zu sprechen Gelegenheit hatten, zeigte uns in den ersten Tagen dieser Woche, wie vielseitig derselbe benutzbar ist. Nicht allein Handel und Wandel wird durch denselben befördert, sondern es wird auch dem schaulustigen Publikum Gelegenheit geboten, sich an öffentlichen Vorstellungen von Luftspringern und Seiltänzern zu ergötzen. Der früher erwähnten Bude gegenüber sahen wir am Sonntag Gerüste aufgestellt und Pfähle eingeschlagen, welche letztere zur Abgrenzung eines Zuschauerraumes dienen sollten, um von diesem aus die an den Gerüsten zu zeigenden Kunststücke bewundern zu können. Das, diese Art Schauspiele besuchende Publikum, hatte sich schon lange vor Beginn der Vorstellungen

zahlreich eingefunden und war bemüht mit Drängen, Stoßen und Schreien die besten Plätze zu erobern. Wenn wir den Acclamationen der jugendlichen, oft sehr mangelhaft bekleideten Zuschauer trauen dürfen, scheinen die Leistungen jener Künstler, wie sie sich selber zu tituliren belieben, die Menge befriedigt zu haben und wenn wir selbst auch kein Freund solcher halsbrechenden, Glieder verrenkenden Darstellungen sind, so finden dieselben doch ihr Publikum! Einen grellen Contrast zu diesen Scenen, bildeten freilich unser ehrwürdiges Gotteshaus, und der Sitz der Ordnung und des Gemeinwohls, unser Rathhaus, zu den ihnen gegenüber stattfindenden Schaustellungen und wenn, was doch leicht geschehen konnte, ein Leichenkondukt während dieser Zeit den Platz passiren mußte und die Kirchenglocken mit feierlichem Geläute dem Todten die letzte Ehre erwiesen, so würde man wohl sagen können: les extremes se touchent, denn vom Erhabenen zum Trivialen ist nur ja ein Schritt. Vergegenwärtigen wir uns dagegen den Tag, an welchem wir das Glück hatten unsern hochverehrten Statthalter, Sr. Erlaucht den Grafen von Berg, in unserer Stadt zu sehen und gedenken wir des damals mit Ehrenpforten, Fahnen und Wimpeln geschmückten Platzes, des damals in Parade aufgestellten Militärs und unserer Schützengilde, der Gewerke mit ihren Fahnen und Emblemen und ihren wohlgeschulten Musikcorps, umgeben von einer erwartungsvollen Menge der hiesigen Einwohnerschaft, so haben wir ein ganz anderes Bild, als das oben beschriebene. Heute sehen wir zwar auch eine Fahne, sehen wir auch Wimpel, aber sie wehen vor der Bude eines Gauklers, auch heute füllt eine große Menschenmenge den Platz, aber es ist eine schreiende, tobende, den Anfang eines, ihre etwas derben Nerven in Aufregung setzenden Schauspiels erwartend, auch heute hören wir Musik, aber es sind leider nur die Töne eines mißgestimmten Leierkastens, die uns aus der Bude eines Seiltänzers entgegenschallen. So war es damals und so ist es heute, jedoch alles ist vergänglich, warum soll es nicht auch eine Bretterbude sein.

Kommen wir nun auf andere Vorkommnisse in unserer Stadt zurück, so haben wir noch von dem am Donnerstag stattgehabten Konzerte im Saale des Herrn Sellin zu berichten. Es war in dieser Zeitung schon früher auf den Zweck desselben aufmerksam gemacht und hätten wir wohl gewünscht dasselbe zahlreicher besucht zu sehen; aber wie viele Tropfen einen Stein aushöhlen, so können auch viele Sandkörner einen Scheffel füllen und so wollen wir bei fortgesetzten consequenten Bestrebungen die Hoffnung nicht aufgeben, das vorgesteckte Ziel erreicht zu sehen. Was das Konzert selbst betrifft, so entzieht es sich eben der Uneigennützigkeit wegen, welche die dabei Mitwirkenden an den Tag legten, jeder eingehenden Besprechung, aber unmöglich können wir mit Stillschweigen die Huldigungen übergehen, welche den so gelungenen Ausführungen sämmtlicher Piecen folgten. Ganz besonders aber galten diese dem Herrn Thalgrün, dessen ausgezeichnetes Spiel, vorzugsweise in la Musette von Offenbach und dem Souvenir de Spaa, die stürmischste Anerkennung fand. Die Liebenswürdigkeit mit der Herr Thalgrün, nach der letzten Piece den da capo Ruf erfüllte, ist um so anerkennenswerther, als derselbe in der ganzen Soirée, unaufhörlich anstrengend beschäftigt war. Einen würdigen Abschluß fand das Konzert mit dem von Herrn de Guelore componirten Quintett über Motive unserer Nationalhymne; sagen wir daher Allen unseren herzlichsten Dank für den so ungewöhnlich genußreichen Abend, den sie uns zu bereiten so freundlich waren und mögen sie in dem Bewußtsein zu einem guten Werke mitgeholfen zu haben, den Lohn ihrer Mühe und Hingebung finden.

II. —

Meldowano do wyjazdu:

Ezerer Dankus, kup. z Rosji dnia 6 maja r. b.
Haim Kohn, kup. z Rosji, dnia 6 maja r. b.

Zur Abreise angemeldet:

Eserer Dankus, Kaufmann aus Rußland, den 6. Mai.
Chaim Kohn, Kaufmann aus Rußland, den 6. Mai.

Inserata.

Inserate.

Obwieszczenie.

W dniu 25 kwietnia (7 maja) r. b. o godzinie 12ej w południe prawnie zajęte ruchomości jako to: meble jesionowe, brzozowe, sosnowe, tualetka jesionowa, lampa mosiężna, zegary, gitara hiszpańska, bufet i rygały sosnowe i t. p. na targu Wólka zwanym w Łodzi sprzedane będą.

Łódź dnia 21 kwietnia (3 maja) 1867 r.

Hipolit Stodolnicki, Komornik.

Zawiadamiam szanowną publiczność, że przeniosłem swoje mieszkanie z ulicy Średniej na ulicę Konstantynowską Nr. 324 do domu powroźnika p. Filip.

W razie mojej nieobecności wszelkie obstalunki przyjmują się u gospodarza domu, mieszkającego na dole.

Fryderyk Otto,

malarz pokojowy i znaków.

Młody Człowiek

w wieku lat 15 liczący, który skończył 5 klas życzy sobie przyjąć miejsce w handlu, lub u jakiegokolwiekbądź rzemieślnika. Wiadomość w Redakcji Gazety Łódzkiej.

WEKSEL na rsr. 173 kop. 4½, płatny 30 maja, wystawiony w Tomaszowie przez C. Żabner z Ozórkowa i na moje zlecenie przez p.p. Beyer i Händschke girowany, w Ozórkowie lub też na drodze z tamtąd zaginął. Kto takowy zwróci podpisanemu, otrzyma nagrody rsr. 10.

J. Silberstein,

ulica Drukarska Nr. 338, w domu p. Saltzman.

Księga ludności niestałej z domu Nr. 353 zaginęła. Kto takową zwróci, otrzyma nagrodę kop. 30 u teraźniejszego właściciela Reinholda Finster,

niedaleko kolei żelaznej Nr. 1366.

Metryki urodzenia: Rubina Hertz i Chai Sury Hertz, książeczka legitymacyjna Rucheli Elstery Hertz i świadectwo przesiedlenia skradzione zostały.

Michał Miwus z Gminy Lutomierskiej zgubił pugilares zawierający 6 rubli, blankiet i książeczkę legitymacyjną. Łaskawy znalazca raczy zatrzymać dla siebie połowę pieniędzy, resztę oddać do Magistratu tutejszego.

Przy ulicy Przejazd obok nowego Kościoła są do sprzedania zaraz z wolnej ręki dwa place budowlane wraz z domem.

W. Thoelke, siodlarz,

ulica Średnia Nr. 333.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania za umiarkowaną cenę plac budowlany oraz powóz. Bliższa wiadomość w domu p. Jarocińskiego na 1em piętrze po prawej ręce.

Przy Nowym Rynku w domu pana Neufeld Nr. 7 są do wynajęcia od Śgo Jana r. b. DWA SKLEPY z mieszkaniami lub bez takowych, oraz mieszkania w oficynie i pod dachem.

Ein Wechsel für 173 Rubel 4½ Kop., zahlbar am 30sten Mai, ausgestellt in Tomaszow von C. Zabner aus Ozorkow und von den Herren Beyer und Händschke an meine Ordre girirt, ist in Ozorkow oder auf dem Wege von dort verloren worden. Wer denselben abliefert, erhält 10 Rubel Belohnung.

J. Silberstein,

Druckerstraße Nr. 338, im Hause des Herrn Saltzmann.

Das Buch über die zeitweiligen Bewohner (Paßbuch) des Hauses Nr. 353 ist verloren gegangen. Der Wiederbringer erhält 30 Kop. Belohnung beim gegenwärtigen Eigenthümer

Reinhold Finster, unweit der Eisenbahn 1366.

Der Taufschein des Rubin Hertz, der der Chaja Sura Hertz, das Legitimationsbüchlein der Ruchel Elster Hertz und ein Uebersiedelungs-Attest sind gestohlen worden. Wer über den Verbleib derselben Auskunft geben kann, wolle es auf dem hiesigen Magistrate melden.

Michael Miwus, aus der Gemeinde Lutomiersk, hat eine Brieftasche verloren, in welcher 6 Rubel, ein Blankett und Legitimations-Büchlein enthalten waren. Der gütige Finder wird ersucht, die Hälfte des Geldes sich zu behalten und das Uebrige auf dem hiesigen Magistrate abzugeben.

Bekanntmachung

für Kapitalisten oder Gesellschaften zum Hüttenwerksbetrieb.

Es wird hiermit bekannt gemacht, daß im Dorfe Michałów bei der Stadt Sławków, im Kreise Olkusz, der Gemeinde Bolesław, den 3. (15.) Mai d. J. 1867 von 10 Uhr früh an, vermittelst öffentlicher Licitation an den Meistbietenden das Eisen- und Draht-Hüttenwerk daselbst, auf die Dauer von 10 hintereinander folgende Jahre weiter verpachtet wird — welches mit einer Wasserkraft von 40 Pferden und 2 Motoren arbeitet, und an dem Fluße Weiße Przemsza bis gegen eine Werst Längenmaß einnimmt, an der Berg-Hauptstraße nach Dąbrowa liegt.

Producirt können darauf jährlich werden bis 28,000 Pud Feineisen von Fragment und Rohmetall, diverse Drahtsorten, Maschinennägel und Viehketten 2c. — Verpachtungs-Bedingungen und Betriebs-Etate, sehr vortheilhaft! können täglich bei dem Eigenthümer in der Hütten-Kanzelei zu Michałów eingesehen werden. Die Licitation wird an demselben Ort und dem genannten Termin von der Summe 750 Silber-Rubel praenumerando das Jahr und den rückständigen Staatsabgaben in plus angefangen. Bei dieser Licitation wird ein delegirter Beamte aus Olkusz gegenwärtig sein.

Der Verwaltungs-Rath

des Walz-, Pudlings- und Draht-Hüttenwerkes zu Michałów bei Sławków im Kielcer Gouvernement.

In dem Geschäft des **H. Weissenhoff,** Ulica Nowomiejska Nr. 10 befinden sich auf Lager aus der Fabrik des Hrn. Minter in Warschau:

Metall-Särge

zu mäßigen Preisen, sowie **Water-Closets,** welche gar keine üblen Gerüche verbreiten.

Dem geehrten Publikum die ergebene Anzeige, daß ich meine Wohnung von der Srednia-Straße nach der

Konstantinerstraße Nr. 324,

Haus des Seilermeisters Herrn Philip, verlegt habe.

Im Falle, daß man mich in meiner Wohnung nicht antreffen sollte, werden alle Bestellungen unten beim Wirthe angenommen.

Friedrich Otto,

Stuben- und Schilder-Maler.

Ein **Strumpfformer** wird bei dauernder Arbeit und gutem Lohn gesucht von Moritz Schönherr.

In der Stadt Ozorków an einer gelegenen Stelle der Hauptstraße, sind zu verkaufen:

ein hölzernes Vorderhaus, hölzernes Fabrikgebäude im Hofe, Speicher, Stallungen, 2 Morgen Land hinter dem Hause, 2 Morgen Land im Felde und 2 Morgen Wiese.

Näheres zu erfragen bei Herrn S. Schlief in Lodz und bei Herrn K. Salzwedel in Zgierz.

In dem am Neuen Ringe unter Nr. 7 gelegenen Hause der Herren Neufeld sind 2 Laden mit oder ohne Wohnungen, wie auch Wohnungen in der Officine und Dachstuben von Johanni d. J. ab zu vermiethen.

Zu vermiethen ein halbes Haus, 2 Stuben nebst Küche und Oberstube von Johanni d. J. an Mittelstraße Nr. 413.

A. Fischer.

Zu vermiethen: ein Laden nebst Wohnung sofort und eine Wohnung in der ersten Etage, bestehend aus 3 Zimmern nebst Küche von Johanni d. J., Petrikauerstr. Nr. 544 bei

Dr. Goldrath.

Meteorologische Beobachtungen in Lodz.

Beobachtungs-Zeit.		Barometer.	Thermometer.			Atmosphäre.
Tag.	Stunde.	Z. L.	Trockenes Grad.	Feuchtes Grad.	Wind.	
2. Mai	7 Uhr Morg.	27 10,3	9,2	8,3	N-O	heiter
	2 Uhr Nachm.	27 10,0	13,2	10,8	N-O	bewölkt, windig
	9 Uhr Abends	27 9,1	9,9	6,9	—	bezogen
3. Mai	7 Uhr Morg.	27 9,7	6,5	9,3	S-W	bedeckt
	2 Uhr Nachm.	27 11,0	6,6	6,0	W	bedeckt
	9 Uhr Abends	27 11,5	4,7	4,3	—	heiter
3. Mai	7 Uhr Morg.	28 1,0	5,4	4,9	N-W	bedeckt,

Wolno drukować. Naczelnik Powiatu: Schiemann.

Erlaubt zu drucken: Kreis-Chef Schiemann.

Gedruckt bei J. Petersilge.